

— Aj! aj!  
— Będziesz mógł się wysypiać...  
— Doskonale!  
— I napić się również...  
— *All right!* — odrzekł herkules czysto paryskim akcentem.

Panajon przystanął znowu, wyjął notes i napisał w nim kilka słów.

— Masz! — rzekł, wydzierając kartkę. — Odaśz to Ahmedowi, by cię dobrze przyjął.

Tetard spojrział na kartkę i ujrzał znaki, jakich jeszcze nigdy nie widział. Kartka ta była napisana po turecku.

— A więc v. drogę! — zęgnął się Panajon. — Do widzenia!

I ścisnął herkulesa za rękę.

— A ty? — zapytał przywiązany do pana słuchający.

— Ja już przybyłem! — odpowiedział fałszywy Turner.

I wskazał na stojący w pobliżu dom.

— Idę do klubu! — dodał złodziej.

— A jeżeli cię schwyca?

— Niema obawy! Któż może przypuścić, że tam właśnie będę.

— Lecz jutro, gdy dzienniki opisz, kto jest Karol Turner, dokąd pójdziesz?

— Nie wiem jeszcze... Przyszłość mnie nie zatrzyma... *Carpe diem!* powiedział mędrzec... Przyjmuję tę maksymę, idę przepędzić przyjemnie noc!

Panajon roześmiał się przytem wesoło. Tetard, który tyle znał łacinę co i turecki, poszedł za przykładem swego pana.

— Strasznie chce mi się bawić... — mówił dalej złodziej. — Figiel, jakiego spłataliśmy temu biednemu komisarzowi, wprawił mnie w dobry humor...

Chcę przeżyć w weselu ostatnie godziny Karola Turnera...

— Ostatnie godziny?...

— Bez wątpienia! Ze wschodem słońca bogaty Australczyk, jakim jestem, zniknie na zawsze... Stane się znowu Ernestem Panajonem... lub kim innym... Dalej! Do widzenia! Widzę na placu Madeleine jakieś cienie, które poruszają się z podejrzaną szybkoscia...

Tetard obrócił się przerażony.

— Nie dziwiłbym się — mówił dalej Panajon — gdyby nagonka już się zaczęła... Uciekaj tedy i wsiadaj do pierwszej napotkanej dorożki!

W sekundę herkules znikł już na ulicy Capucines. Panajon zaś wszedł najspokojniej do domu, w którym mieścił się klub „Neurasteników“. Radosne okrzyki powitały wchodzącego króla radium.

— Jak pan późno przychodzi! — czynili mu wyrzuty.

— Obiad jadłem ze swym przyjacielem de Baudricourtem — odparł Panajon. — Potem miałem rendez-vous u tego kochanego Dureta... Powróciłem wreszcie do siebie i zanim zdążyłem wyjść, miałem wizytę...

— Wizytę?... Między pierwszą a drugą w nocy?

— Cóż to za natręt był?

— Pewien urzędnik... który mi załatwia różne sprawy.... — odrzekł wymijająco milioner.

— Nie widział pan za to pięknej partyi! Lagunan przegrał przed chwilą dziesięć tysięcy franków!

— W co?

— W ecarte... Partnerem jego był Garrigue... Stawką z początku było to, co obydwaj gracze mieli przy sobie...

— Wiem... Grałem wczoraj na takich warunkach z Joem Smithem.

— Garrigue wygrał... Lagunan zresztą nie miał kieszeni tak bardzo wypchanych... Zażądał jednak rewanżu i tym razem stawką było pięćset luidorów...

— I przegrał?

— Bardzo prędko!

Jakiś członek klubu podszedł do grupy, w której znajdował się Karol Turner. Słyszał on ostatnie zdania i dodał:

— Stara się teraz odegrać!

— Lagunan?

— Tak... Jakaś namietność do grubej gry opowiadała go dzisiaj... Joe Smith dotrzymuje mu obecnie placu...

Amerykanin został wybranym członkiem klubu jednocześnie z Karolem Turnerem.

— Możebyśmy poszli zobaczyć?

Panajon i kilku innych ciekawych udało się do sali gry.

Baron siedział przy stole naprzeciw Joego Smitha. Dokółta nich stało kilkanaście osób.

— *Hallo!* Król! — głosił Amerykanin w chwili, gdy wchodził Panajon.

Szczęście jeszcze się nie uśmiechało Raulowi de Lagunan. Zachowywał zwykły sobie spokój, twarz jednak jego z bladej stawała się zieloną, jakby odbijał się na niej kolor sukna na stole. Gra szła znowu o pięćset luidorów, a baron nie miał zanotowanego jeszcze ani jednego punktu. Partner zaś jego miał już trzy punkty.

W chwilę potem Joe Smith wygrał.

— Co za pech! — szeptało.

— A rewanż! — zawołał de Lagunan.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Wasze zdrowie

odzyskacie! Osłabienie Wasze i bólesci znikną. Wasze oczy, nerwy, muszkuły, ścięgna będą silne, sen zdrowy, ogólny Wasz stan zdrowia znowu się polepszy, gdy użyjecie prawdziwego Fluidu Feller z marką „Elsafluid“. Próbną tuzin 5 koron franco. Wytwórcą jest tylko

(3)

Jedyny w Krakowie,  
który posiada

# Zakład pogrzebowy „Concordia“ Jana Wolnego

własny wyrób trumien **Kraków, Plac Szczepański L. 2 (dom własny).**

**Telefon 331.**

## Na karnawał staje się Gramofon



z „piszącym aniołkiem“ w każdym domu niezbędnym.

W wieczorkach domowych stanowi jedyną przyjemność tak co do wiernego oddawania śpiewu pierwszorzędných artystów, jakoteż zastępowania muzyki.

Marka „aniołek piszący“ daje gwarancję (rekojmie) niedoścignionej jakości i trwałości. Demonstracja bez przymusu kupna! — Ogromny wybór płyt! — Ulgi w spłatach ratałnych! — Cenniki darmo i oplatnie!

Gramofon koncertowy z 5 płyt, t. j. 10 zdjęć kosztuje Kor. 50.—. Własne warsztaty reperacyjne na miejscu.

Wszelkie płyty prócz marki „aniołek piszący“ kosztują Kor. 2.—

Pierwszy krajowy

**Józefa Wekslera**

w Krakowie: Grodzka 71. Tel. 1241.  
we Lwowie: Sykstuska 2. Tel. 1560.

Na **BIUST** krem „Amorlin“  
Dra Lassinga, zupełnie wypróbowany i uznany środek do osiągnięcia pełnego i pięknego biustu. Trwały, pewny skutek. „Amorlin“ jest kilkakrotnie premiowany, ponadto przegladną można u nas bardzo wiele pism uznania. — Za nieszkodliwość „Amorlinu“ gwarantujemy. Do używania tylko zewnątrz, i w każdym wieku. Cena słoika ze spodem nżycia K 4.—. Podw. słoik z przynależnym do tego kawałkiem mydła, wystarczający do osiągnięcia skutku Wysyłka dyskretna, za zaliczką lub w markach. Zamówienia zagraniczne uskuteczniamy tylko za przysłaniem kwoty oraz 60 hal. za porto pocztowe.

Frau. J. Frisch, Wien VIII. Tigergasse 38/V.



## Tylko wprost

z fabryki

„SUDETIA“ Jägerndorf

Nr. 160 (Śląsk austr.)

kupują prywatni

materye na ubrania

męskie i damskie

najlepszej jakości po najtańszych cenach fabrycznych.

Piękne nowości sezonowe.

Resztki za bezcen.

Żądajcie wzorów.

Nowość XX. wieku! Patent we wszystkich państwach. 3000 obrotów na minutę

Sensacja gwiazdkowa!

SIŁĘ JEDNEGO

## CZŁOWIEKA

można uzyskać przez użycie mej turbinki wodociągowej. Niezbędne dla zegarmistrzów, dentystów, ślifierzy, ślusarzy.



W połączeniu z odpowiednią dynamo świeci 10-15 lampek elektrycznych. — Wody zużywa zadziwiająco mało. Szybkość obrotów łatwo się reguluje.

9 koron sztuka

Znakomite do lokali restauracyjnych w połączeniu z wentylatorem. 9 koron sztuka

Wysyłka za zaliczką. Nie liczy porta i opakowania, jeśli należytość zostanie z góry nadesłana.

**Wł. J. Gargul, Bochnia.**

Proszę zażądać prospektu.

Zastępstwo na Kraków i Podgórze: Stanisław Łach, Kraków, ul. Czysta 1. 8.

## Perfumy, mydła, pudry i kremy.

Wody toaletowe i kolońskie

z fabryk krajowych, warszawskich, francuskich i angielskich.

Nowość! „HEROS“ Nowość!  
ma-zynki kosmetyczne po masowaniu.

**GABKI TOALETOWE.**

**SCHAMPOO-TAROOL**

do mycia głowy i przeciw łupieżowi.

**Wanny i miednice gumowe.**

Główny skład:

**Mydeł przefiltrowanych**

Malinowskiego.

**Perolina i rozpylacze do dezynfekcyi**

powietrza.

**Mydła toaletowe za 1 kg. K 1'80.**



## Sanki

sportowe  
dla  
dorosłych  
i dzieci



**SANKI** szwedzkie z kierownicą i hamulcem marki „Lenker“ i innych.

Polecają najtaniej

## REIM i Ska, KRAKÓW

**Rynek 37, Linia A-B.**

## Marty

Łaski  
bambusowe.  
Obrożce  
śniegowe.

**Wyroby szczotkarskie.**  
Rogózki kokosowe, szczotkowe i żelazne.



Nowość! „Pistolet“

nabity korkiem wydaje bardzo silny huk. Doskonała zabawka,

Bile z prawdziwej kości słoniowej i masówki. Kije, kręgielki, skórki i wszelkie przybory bilardowe. Szachy, sztony, domina i karty do gry.

**Kalosze rosyjskie i amerykańskie.**

**SNIEGOWCE.**

Pantofelki domowe.

